TEDE, OSTATNIA NOC

Pomyśl, że mamy chwilę, mamy tylko chwilę
Za parę godzin wszystko tu może być tu ground zerem
Tam biorą szybki ślub, do innych jedzie dealer
I nawet on oleje dług co jemu nie spłaciłeś
Nie liczę pln-ów, dzisiaj muszę je wydać wszystkie
Nikomu to się nie przyda, chyba, że przetrzyma apokalipsę
Gdzie moja dziewczyna, gdzie moja ekipa?
Zaraz się zaczyna, cel i pal, leci i leci, na wieki pa!

To ostatnia noc, zaraz kończy się to
Kur*, wóda i koks
Wóda i koks, nasza ostatnia noc
Nasza ostatnia noc
Zaraz kończy się to
Wóda, kur* i koks
To nasza ostatni a noc

Czas mamy do rana, panorama bar, siadam
Nie ma co gadać, pięknie stąd wygląda Warszawa
Rób tamtej champagne shower, wal strzała mała
Niezbyt się jaram, że celujesz w pałac, wypier*
Panie starszy drinki dla nas lej
I nie wystarczy dziś szampana, bejbe bejbe
Wszyscy są równi i na chuj mi dziś ten cały fejm?
Parę godzin, może mniej, zanim to wszystko jebnie

To jest ten moment, kiedy cały świat robi buuuu
Za chwile sobie uświadomię, co ja robię tu
Dosłownie mam sekundę na to, może pół
Pałac Kultury i Centralny Dworzec: bum
I nagle czas zaczyna płynąć wolno jakoś w slowm'ie
Robi się chłodniej, czekam na to kiedy mnie pier*
I jest goręcej serce bije mocniej w piersi...
To po tym koksie, goście robią sobie selfie

Dzisiaj mam ciebie ej, zaraz możemy nie mieć niczego
Miałem kur* na skinienie, miałem kurwy na telefon
Wydzwonię wszystkie je i powiem gdzie i żeby wpadły
Wtedy my będziemy razem, panny będą ruchać kumple z bandy
Szampan do wanny leję, w szampanie się wykąpmy
To nasz ostatni taniec, dzwońmy po najlepsze torby
Jutro nie istnieje, od jednej bomby niebyt
Pierd* siebie, żyjmy tak jakby jutra miało nie być

To ostatnia noc, zaraz kończy się to
Kur*, wóda i koks
Wóda i koks, nasza ostatnia noc
Nasza ostatnia noc
Zaraz kończy się to
Wóda, kur* i koks
To nasza ostatni a noc